



Wejherowskie Widnokregi

14. 11. 1991

Nr 15(59)

Cena 1500 zł

JAK GŁOSOWAŁO WEJHEROWO W WYBORACH PARLAMENTARNYCH

Głosowaliśmy w liczbie 16.093, co stanowi 48% uprawnionych do głosowania (jest nas 33.404 dorosłych mieszkańców miasta). Kolejno największą liczbę głosów w wyborach do Sejmu oddaliśmy na:

1. NSZZ „Solidarność” — 16,6% ważnych głosów
2. Kongres Liberalno-Demokratyczny — 15,9% ważnych głosów
3. Wyborczą Akcją Katolicką — 13,4% ważnych głosów
4. Unię Demokratyczną — 8,1% ważnych głosów
5. Sojusz Lewicy Demokratycznej — 7,4% ważnych głosów
6. Konfederację Polski Niepodległej — 7,2% ważnych głosów
7. Polską Partię Przyjaciół Piwa — 4,7% ważnych głosów
8. Porozumienie Obywatelskie Centrum — 4,5% ważnych głosów
9. Chrześcijańską Demokrację — 2,5% ważnych głosów
10. Solidarność Pracy — 2,4% ważnych głosów
11. Unię Polityki Realnej — 2,4% ważnych głosów
12. Kom. Wyborcz. Porozumienie Ludowe — 2,3% ważnych głosów
13. PSL Sojusz Programowy — 2,2% ważnych głosów
14. Koalicję Republikańską — 1,1% ważnych głosów

Dalszych 18 ugrupowań uzyskało poniżej 1% głosów każde, a są to w kolejności: Koalicja Partii Zielonych i Ekologicznych; Stronnictwo Demokratyczne; NSZZ Policji; Nasza Polska — Lista Bezpartyjnych; Polska Partia Ekologiczna — Zieloni; „Zdrowa Polska” — Sojusz Ekologiczny; Lista Niezależnych Przedsiębiorców; Partia Wolności; PPP; Blok Ludowo-Chrześcijański; Stronnictwo Narodowe; Ruch Demokratyczno-Społeczny; Ruch Powszechnej Własności; Lista Działkowców; SWFW „Baszta”; Polski Związek Zachodni; Wyborczy Blok Mniejszości; Białoruski Komitet Wyborczy. Ostatnie z wymienionych ugrupowań uzyskało 11 głosów.

W wyborach do Senatu kolejność uzyskanych głosów przedstawia się następująco:

1. Józef Borzyszkowski
Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie — 41,2%
2. Alina Pieńkowska
NSZZ „Solidarność” — 39,8%
3. Edwin Rozenkranz
Wyborcza Akcja Katolicka — 19,5%

4. Robert Głębocki
Kongres Liberalno-Demokratyczny — 17,8%
5. Marian Szatybelko
Wyborcza Akcja Katolicka — 16,2%
6. Mariusz Żydowo
Unia Demokratyczna — 13,2%
7. Łukasz Roman Barć
Konfederacja Polski Niepodległej — 11,1%
8. Józef Raszewski
Konfederacja Polski Niepodległej — 8,7%
9. Stanisław Kosznik
Sojusz Lewicy Demokratycznej — 8,6%
10. Zbigniew Wróbel
Sojusz Lewicy Demokratycznej — 8,3%

W obliczu powyżej przedstawionych wyników trudno powstrzymać się od komentarza. W sposób zdecydowany, podobnie jak w całym województwie gdańskim, odbiegają one od wyników krajowych. Gdyby kraj głosował tak jak Wejherowo, nie byłoby aż tak wielkiego kłopotu z utworzeniem rządu mającego trwałe poparcie parlamentu. Pięć najważniejszych ugrupowań postsolidarnościowych — NSZZ „Solidarność”, KL-D, WAK, UD oraz PC, łącznie stanowiłyby co najmniej 58,5% składu parlamentu (w wyniku przeliczenia głosów na mandaty mogłoby być nawet ponad 70%) a więc bezwzględną większość.

Można by mieć wątpliwość, czy Wyborcza Akcja Katolicka zechciałaby współpracować z Kongresem Liberalno-Demokratycznym i Unią Demokratyczną, skoro zgłaszała zdecydowany sprzeciw w stosunku do dotychczasowej polityki tych ugrupowań. Problem dałoby się rozwiązać włączając do układu rządowego inne ugrupowania postsolidarnościowe — ChD, SP, K.W. Por. Lud., Koalicję Republikańską — które łącznie uzyskały w Wejherowie 8,3% głosów.

Nasze preferencje wyrażone w głosowaniu do Sejmu, potwierdzone zostały, a zarazem uzupełnione w wyborach do Senatu. W dalszym ciągu ma dla nas znaczenie Solidarność, choć jednocześnie w wyborach do Senatu ujawniło się silne przywiązanie do wartości regionalnych, wyrażone w wyborze Józefa Borzyszkowskiego reprezentującego ZK-P. Zarówno głosowanie do Sejmu jak i Senatu potwierdziło silną pozycję Kongresu Liberalno-Demokratycznego w Wejherowie. „Wejherowskie Widnokregi” mogą mieć zatem pewną satysfakcję, jako że w kampanii wyborczej poparły zarówno kandydaturę Józefa Borzyszkowskiego do Senatu, jak i NSZZ „Solidarność” oraz Kongres Liberalno-Demokratyczny do Sejmu.

Obok tego odnotować też trzeba sukces Wyborczej Akcji Katolickiej, która w Wejherowie wyraźnie wyprzedziła Unię Demokratyczną, zapewne odbierając jej głosy. Sukces WAK-u, a także w jakiejś mierze KPN-u, oraz słaba pozycja Porozumienia Obywatelskiego Centrum, to największe niespodzianki wejherowskich wyborów.

Janusz ISKIERSKI

Wybory w areszcie śledczym

Frekwencja była dość dobra, bo 56%. Jest więc skąd brać przykład. Najwięcej głosów uzyskał KPN — 24% i Polska Partia Przyjaciół Piwa — 21%. Następne w kolejności to Unia Demokratyczna — 12,5%, NSZZ „S” — 10%, Kongres Liberalno-Demokratyczny — 6,25%,...

W wyborach do Senatu pierwsza piątka przedstawia się następująco: Pieńkowska, „S” — 33%, Barć, KPN — 28%, Raszewski, KPN — 26%, Borzyszkowski, ZKP — 17%, Żydowo, UD — 15%.

Aresztowani mogli śledzić przebieg kampanii wyborczej z gazet i telewizorów, które posiadają w celach. Widoczne było poważne podejście do wyborów. Wybierano nieprzypadkowe nazwiska kandydatów na posłów. Świadczy o tym powtarzanie się pewnych nazwisk ze środka listy.

Uroczystości żałobne w Piaśnicy

Dorocznym zwyczajem, w ostatnią niedzielę października na terenie lasów piaśnickich odprawiona została uroczysta Msza św. żałobna, w intencji pomordowanych. W tym roku Mszę św. koncelebrował ordynariusz diecezji chełmińskiej bp Marian Przykucki wspólnie z księżmi z dekanatów wejherowskiego i puckiego.

Licznie przybyłych na uroczystość wiernych, a wśród nich Vicewojewodę Gdańskiego prof. Józefa Borzyszkowskiego, poczty sztandarowe, chór Cecylia z parafii św. Trójcy z Wejherowa, orkiestrę ze Strzelna powitał ks. kan. Bolesław Lewiński.

Przed Mszą św. bp Przykucki poświęcił 2 nowe krzyże stojące przy drogach prowadzących do grobów pomordowanych.

Homilię w czasie Mszy św. wygłosił bp Marian Przykucki. Nawiązał w niej do czytań mszalnych i aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Mówił m.in. o potrzebie kierowania się wartościami chrześcijańskimi w naszej drodze do Europy. Dużą część homilii poświęcił martyrologii ludności pomorskiej porównując mord Piaśnicy do zbrodni Katyńskiej.

Po homilii nastąpiło poświęcenie ziemi z Katynia, którą przywiozła młodzież z wejherowskiego Liceum Ogólnokształcącego wraz ze swymi opiekunami dr. Władysławem Świeczkowskim i mgr. Wiktoria Rocławską. Urna z ziemią z lasów katyńskich zostanie umieszczona 11 listopada br. w niszy Pomnika poświęconego Ofiarom Piaśnicy stojącego przy szosie krokowskiej.

Gospodarzem uroczystości był proboszcz parafii w Leśniewie ks. Zbigniew Krzewina.

1991-10/09/14

SPOTKANIE W ŚMIECHOWIE

W wypełnionej po brzegi świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 5 odbyło się w dniu 10 października br. spotkanie mieszkańców dzielnicy Śmiechowo z władzami miasta, które były tym razem reprezentowane przez Prezydenta Jerzego Budnika i Członka Zarządu Krzysztofa Hildebrandt.

W kilkugodzinnej rozmowie poruszono kilkanaście spraw szczególnie ważnych dla tej dzielnicy. Mówiono między innymi o budowie nowego Komisariatu przy ul. Chmieleckiego, o zakłóceniach w odbiorze II programu TV „pod lasem” w rejonie ul. Westerplatte, oświetleniu ul. Brzozowej, kanalizacji ul. Sikorskiego i Bolduana, nielegalnych wysypiskach śmieci, dostosowaniu rozkładu jazdy autobusów MKK do potrzeb mieszkańców bloków spółdzielczych, zagospodarowaniu strefy ochronnej ujęcia wody Reda III. Dyżurnym tematem w Śmiechowie jest katastroficzny stan większości dróg. W ostatnim roku nastąpiła poprawa w tym zakresie, ale nie na tyle, by mieszkańcy byli zadowoleni. Dotyczy to szczególnie mieszkańców domków w rejonie ul. Harcerzy Hufca Gdynskiego. Burzę na sali wywołała sprawa pijalni piwa przy ul. Stefczyka 67 prowadzonej przez p. Kierznikiewicza. Polemizowali z sobą zwolennicy i przeciwnicy pijalni — jednych i drugich ponosiły bardzo nerwy.

Mieszkańcy Śmiechowa interesowali się bardzo możliwością „wykupu” działek, które otrzymali w tzw. „użytkowanie wieczyste”. Prezydent zapowiedział, że najdalej do końca I kwartału przyszłego roku każdy użytkownik wieczysty otrzyma od Zarządu Miasta na piśmie warunki „wykupu” na własność tych działek.

Po spotkaniu z władzami miasta mieszkańcy spotkali się z Przewodniczącym Społecznego Komitetu Bogdanem Sadowskim. Pytano Przewodniczącego czy będą dopłaty do już wpłaconych 3 mln. zł, czy zostaną poprawione nieestetycznie ułożone chodniki, czy zakończenie inwestycji za mocno się nie opóźni. Z zadowoleniem przyjęto wyjaśnienie przewodniczącego, który poinformował, że żadnych dopłat nie należy się spodziewać, że jest to kwota ostateczna, chodniki zostaną ponownie przełożone po okresie zagęszczenia się ziemi, specjalnych opóźnień nie przewiduje się, chociaż trudności jest dużo. Należy się spodziewać, że już w niedługim okresie czasu ukaże się w prasie lokalnej harmonogram podłączeń poszczególnych rejonów. Są jeszcze wolne numery, tak że każdy może otrzymać dowolną ich ilość. Całe spotkanie prowadził radny z dzielnicy Śmiechowo Edmund Hejmowski.

K.H.

Żarnowiec po raz kolejny

Wejherowo, dnia 1991. 10. 16.
Sz. P.
HENRYKA BOCHNIARZ
Minister
Przemysłu i Handlu

SZANOWNY PANIE MINISTRZE!

W związku z ustaleniem budżetu państwa na 1991 rok po korekcie nic nie stoi na przeszkodzie szybkiemu wydaniu skorygowanej uchwały Nr 204 RM dot. inwestycji towarzyszących B. EJ „Żarnowiec”.

Powołując się na pismo Nr GZA-171/9 1P z 24 maja br. skierowane przez Szefa URM do Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Finansów prosimy o natychmiastowe podjęcie decyzji o przeznaczeniu środków na realizację zobowiązań rządu w tej sprawie. Pragniemy zwrócić Pana uwagę na fakt, że środki przewidziane uchwałą nr 204 RM z 17 grudnia 1990 roku nie zostały nam w żadnej części przekazane, co oznacza, że nowy akt rządowy winien przewidzieć ich nowelizację w całości do poziomu cen obecnych.

Burmistrz Łęborka
Ryszard Wenta
Z-ca Burmistrza Redy
Krzysztof Czarnecki

Z-ca Prezydenta Miasta
Wejherowa
Andrzej Remiszewski
Wójt Gminy Krokowa
Kazimierz Plocke

Wejherowo, dnia 1991. 10. 16.
Sz. P.
WOJCIECH MISIĄG
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

SZANOWNNA PANI MINISTER!

Nawiązując do pisma nr GZA-171/91 P skierowanego w dniu 24 maja br. przez Szefa URM do Ministerstwa Przemysłu prosimy o natychmiastowe wykonanie zawartej w nim dyspozycji.

Sprawa leży nie załatwiona od pięciu miesięcy, co motywowano dokonywaną korektą budżetu państwa na 1991 rok. Obecnie nie widzimy przeszkód dla wykonania przez rząd zobowiązań potwierdzonych nam osobiście przez Premiera w dniu 9 maja 1991 r. Pragniemy zwrócić uwagę, że nowelizacja uchwały nr 204 winna objąć nie tylko źródło finansowania, ale także urealnienie kwot do obecnego poziomu cen.

Pozostajemy z szacunkiem

Burmistrz Łęborka
Ryszard Wenta
Z-ca Burmistrza Redy
Krzysztof Czarnecki

Z-ca Prezydenta Miasta
Wejherowa
Andrzej Remiszewski
Wójt Gminy Krokowa
Kazimierz Plocke

KOLEJNE PISMO DO PREMIERA

Przedstawiciele władz samorządowych — Wejherowa, Redy, Łęborka, Krokowej i Gniewina wystali 16 października br. kolejne pismo do Premiera Bieleckiego w sprawie niewywiązania się Rządu ze zobowiązań wynikających z Uchwały RM z 17 grudnia 1990 roku w części dotyczącej inwestycji towarzyszących EJ „Żarnowiec”.

Mimo, iż od bezpośredniego spotkania Prezydentów Wejherowa z Premierem Bieleckim minęło już ponad 5 miesięcy, sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. Przygotowany w międzyczasie projekt nowej Uchwały RM w tej sprawie został wstrzymany do czasu przeprowadzenia korekty budżetu państwa.

Czy Rząd Bieleckiego zdąży tę sprawę załatwić przed złożeniem dymisji?

S.

PSS „ZGODA” — na równi pochyłej?

Zachodzące przemiany gospodarcze w kraju dotykają coraz więcej przedsiębiorstw. Są to procesy nieuchronne. Wymaganiom tych przemian mogą sprostać tylko te podmioty gospodarcze, które umieją ciągle obniżać koszty własne, aby móc konkurować z żywiołowym rozwojem przetwórstwa, produkcji i handlu prywatnego.

Czy to się udaje naszej Spółdzielni? Nie bardzo. Biorąc pod uwagę osiągnięte efekty finansowe w okresie 3-ich kwartałów bieżącego roku — perspektywa gospodarza nie jest optymistyczna. Budzi to niepokój tych członków, którzy wpłacili swoje udziały do 1 mln. zł, jak i tych, którzy zastanawiają się czy je wpłacić do końca br.

Należy sądzić, że „twórczy niepokój” napawa również tych członków Rady Nadzorczej, którzy umiejętnie potrafią odczytać cyfry i wskaźniki charakteryzujące kondycję finansową PSS „Zgoda” w Wejherowie.

A oto kilka najważniejszych:

	wypracow. zysk na dzień VI—IX/91	zysk do dysp. (— pod. doch.)rentowności	wskaźnik rentowności
30.06.91	349 mln.	209 mln.	1,7%
31.07.91	393 mln.	236 mln.	1,6%
31.08.91*)	287 mln.	172 mln.	1,0%
30.09.91	20 mln.	12 mln.	0,2%

Trzeba przypomnieć, że minimalny wskaźnik rentowności powinien kształtować się na poziomie 5%. — na koniec września br. łączne przychody spółdzielni wynoszą 51.262 mln., zaś koszty uzyskania przychodów 51.185 mln., co stanowi poziom kosztów 99,8%, a zysk operacyjny tylko 77 mln. zł.

— straty nadzwyczajne na dzień 30. 09. 91 wynoszą 113 mln., a zyski 56 mln., co stanowi per saldo stratę 57 mln. zł.

— współczynnik bieżącej płynności płatniczej wynosi 0,49% i jest niższy od minimalnego (1.00) o 0,51%.

*) na łamach W.W. p. Prezes Korzeniowski podaje zysk 423 mln.??

Powyższe parametry zapewne świadczą o równi pochyłej, z jakiej stacza się nasza Spółdzielnia.

Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy?

Co zrobiono od WZP w maju br., jak również w poszczególnych miesiącach trzeciego kwartału 1991, ażeby podnieść rentowność?

Czyżby uchwały podjęte przez WZP (mocno weryfikowane w trakcie) nie były skuteczne?

Czyż nie było możliwości doraźnego oddziaływania ze strony Rady Nadzorczej na odpowiedzialny personel zarządu Spółdzielni?

Jeszcze wiele znaków zapytania jest bardzo znamiennych. Optymistyczny artykuł w W.W. pana Prezesa, jakkolwiek powściągliwy jest raczej biograficzno-historyczny, nie mówi o ekonomicznej sytuacji PSS „Zgoda”.

Jeśli nawet aktualny stan gospodarczy Spółdzielni jest przejściowy (do jakiego czasu?) to na pewno kondycja finansowa — od czasu nowej struktury organizacyjnej — nie jest stabilna.

Członkowie mają prawo oczekiwać bliższych wyjaśnień co do losów Spółdzielni oraz tego, czy ich z trudem wniesione udziały, nie będą przeznaczone na „inne cele” zamiast przypisanej dywidendy za 1991 r.

nazwisko i adres znane Redakcji

TRZECI OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIEŚNI RELIGIJNEJ

„Wielbiąc Boga człowiek wznosi się ku Bogu. Kto doświadczył przemieniającej mocy wielkiej liturgii Kościoła, wielkiej muzyki wie o tym. Chwała Boża wyrażona w dźwiękach otwiera człowieka na dobro na prawdę, na miłość”. Te uczucia rodziły się w sercach słuchaczy III Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnej im. ks. St. Ormińskiego, na który 19. 10. do Kościoła NMP Wspomożenia Wiernych z Rumi zjechały się chóry z różnych stron: z Bydgoszczy, Łodzi, Poznania, Białej Podlaskiej. Trwające kilka godzin przesłuchania konkursowe dostarczyły zgromadzonej publiczności wielu wrażeń.

Chóry przedstawiły bardzo bogaty repertuar pieśni religijnej dawnej i współczesnej, polskiej i obcej, a rozpoczynając występy wspólnie wykonały pod dyktando Henryka Gostomskiego, profesora Akademii Medycznej w Gdańsku pieśń „Gaude Mater Polonia” i „Bogurodzicę”. Siłę i skalę barw tysiąca prawie głosów mieliśmy jeszcze okazję usłyszeć i ocenić podczas uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przez

ks. biskupa Andrzeja Śliwińskiego. Dopiero wieczorem jury festiwalu przedstawiło swój werdykt. I m. zdobył Chór Akademicki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej im. Jadwigi Czerwińskiej z Lublina. II miejsce otrzymał Chór Akademicki Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Bydgoszczy, zaś wyróżnienie otrzymał Chór Akademii Medycznej z Bydgoszczy.

W kategorii chórów B I miejsce zdobył Chór Nauczycieli m. Poznania. II miejsce otrzymał Górnicy Chór Męski Zagłębia Miedziowego z Lubina, III miejsce Chór Cantus z Trzcianny k. Rzeszowa.

Jury przyznało dwa wyróżnienia, które otrzymały: Chór „Lira” im. ks. St. Ormińskiego z Rumi oraz Chór „Kantele” I LO ze Słupska.

Licznie zgromadzeni na tę chwilę mieszkańcy Rumi i okolic potwierdzili trafność ocen ekspertów, obdarzając gromkimi oklaskami nagrodzone zespoły podczas koncertu laureatów, który wieńczył muzyczną sobotę.

Organizatorzy festiwalu mogą sobie pogratulować. Publiczność dopisała, chóry śpiewały chętnie, konferansjer Konrad Mielnik sprawnie i elegancko przyjmował kolejnych wykonawców, a występ zaproszonej orkiestry Marynarki Wojennej pod dyktando J. Stronskiego był dla wszystkich miłą niespodzianką.

Wnikliwemu obserwatorowi i całodziennemu słuchaczowi nasuwa się jednak pytanie, czy tej rozrastającej się w szybkim tempie imprezie kulturalnej nie można by poświęcić jeszcze jednego dnia? Warto o tym pomyśleć w roku przyszłym.

Dla mieszkańców Wejherowa III OFPR w Rumi miał bardzo szczęśliwy epilog. Bowiem na zaproszenie Wejherowskiego Centrum Kultury w Kościele św. Stanisława Kostki wystąpił zdobywca głównej nagrody.

Chór Nauczycieli miasta Poznania im. Karola Kurpińskiego pod dyktando Eligiusza Szczepaniaka.

P.O.

Podziękowanie

W imieniu władz miasta Wejherowa i własnym bardzo serdecznie dziękuję Przewodniczącym i Członkom Obwodowych Komisji Wyborczych, dyrekcjom zakładów i instytucji patronackich, służbom komunalnym i Policji oraz wszystkim pozostałym osobom czynnie zaangażowanym w pracach związanych z wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydent Wejherowa
Jerzy BUDNIK

BYŁ PRZETARG

W dniu 18 września 1991 r. Komisja Przetargowa wybrała z 6-ciu ofert, które wpłynęły na prowadzenie parkingu strzeżonego przy ul. I Brygady Pancernej Wojska Polskiego w Wejherowie, tę która jej zdaniem była najatrakcyjniejsza. Wygrał Pan Czesław Ryński, który zaproponował oprócz polepszenia zabezpieczenia pozostawionych pojazdów przed kradzieżą, także usługi dla ich właścicieli w postaci drobnych napraw, sprzedaży akcesoriów samochodowych, a w przyszłości myjni samochodowej.

KOLEJNE ODWOŁANIE GRUPY OPOZYCYJNEJ

Radny Bogdan Sadowski w imieniu radnych z grupy opozycyjnej odwołał się — zgodnie zresztą z wcześniejszymi zapowiedziami — do Wojewody Gdańskiego od Uchwały Rady Miasta Wejherowa z dnia 23 września 1991 roku Nr XVI/152/91 w sprawie zniesienia współwłasności w lokalu użytkowym znajdującym się w budynku przy ul. Sobieskiego 318 (obecnie znajduje się tam Restauracja „Popularna”) przez sprzedaż udziału 2/3 własności miasta w tym lokalu Notariuszowi Panu Leszkowi Szyngierze, który w tym lokalu chce z dniem 1 stycznia 1992 roku otworzyć prywatne biuro notarialne.

Dotychczasowy lokal Państwowego Biura Notarialnego z dniem 31 grudnia 1991 roku przejmie Sąd Rejonowy w Wejherowie dla powstającego Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Nie przekonały widać radnych z grupy opozycyjnej obszernie wyjaśnienia składane na Sesji przez Zarząd Miasta, radcę prawnego Urzędu Miejskiego i osobiście notariusza L. Szyngiere, że w tym konkretnym wypadku wobec pisemnego oświadczenia współwłaścicieli tego lokalu pp. Ireny Krzysztofowicz i Hanny Buczkowskiej, że wycofują swoją zgodę na sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu, także miasto nie może sprzedać swojego udziału w przetargu. Stąd wcześniejsza Uchwała Rady Miasta z 25 czerwca 1991 roku o zbyciu tego lokalu w trybie przetargu nie mogła być wykonana.

Rozpatrując w imieniu Wojewody Gdańskiego odwołanie grupy opozycyjnej Dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku — Tadeusz Jankiewicz, po zapoznaniu się z pełną dokumentacją sprawy nie znalazł podstaw do stwierdzenia jakiegokolwiek niezgodności z prawem oprotestowanej Uchwały. Jest więc ona legalna. Autorytet Rady Miasta, Zarządu i notariusza Leszka Szyngiere nie zostały naruszone.

Obchody Rocznicy Odzyskania Niepodległości

W dniu 8 listopada br. w auli szkoły Nr 5 w Wejherowie odbyła się patriotyczna uroczystość z okazji 73 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Rzeczypospolitą Polską.

Uroczystą tę chwilę uświetniły występy chóru i zespołu instrumentalnego szkoły wykonującego pieśni legionowe oraz młodzieży recytującej teksty literackie oddające atmosferę tamtych dni.

Aula szkoły była wypełniona po brzegi licznymi przybyłymi rodzicami, historykami, dyrektorami i uczniami wejherowskich szkół oraz — co najważniejsze — świadkami historycznych wydarzeń, żołnierzami i ułanami — członkami „Solidarności Kombatantów Polskich”.
AK

Łatanie budżetowej dziury kosztem rodziny

W związku z interpelacją Radnego Franciszka Sychowskiego wniesioną w dniu 17. 09. 91 r. na Sesji Rady Miasta Wejherowa w sprawie pobierania w szkołach państwowych miesięcznych opłat za uczęszczanie dzieci na zajęcia do klas zerowych, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku Delegatura w Wejherowie informuje, „że brak jest podstawy prawnej do pobierania takich opłat”. Bezpłatny dostęp do oświaty zapewnia Konstytucja R.P.

„Dyrektor szkoły jedynie w porozumieniu z rodzicami i za ich zgodą może zaproponować udzielenie pomocy finansowej na potrzeby dzieci klas zerowych”.

Udzielenie pomocy finansowej przez rodziców oparte jest więc na zasadzie dobrowolności. Wyrażona zgoda części rodziców na udzielenie pomocy, nie może obligować (zmuszać!) do obowiązkowego płacenia, ani do pisania podań, o zwolnienie z takich opłat, tych rodziców, którzy nie wyrazili zgody np. z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej w rodzinie.

Dyrektorzy szkół mają pełną swobodę w zdobywaniu środków finansowych przez prowadzenie działalności gospodarczej i kulturalnej na terenie szkoły.

Uzyskane środki finansowe z działalności gospodarczo-kulturalnej powinny być przeznaczone na potrzeby dzieci.

(—) Franciszek SYCHOWSKI

Promocja gospodarcza

Z dniem 4 listopada br. podjął pracę pełnomocnik Zarządu Miasta do spraw promocji gospodarczej.

Stanowisko to objął mgr Andrzej BEMKE l. 32, ekonomista, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego.

Do jego obowiązków będzie należało m.in. prowadzenie banku informacji dla lokalnych i zagranicznych przedsiębiorców, gospodarcza promocja miasta, kojarzenie ofert współpracy gospodarczej i poradnictwo w tym zakresie.

Interesantów p. Bemke będzie przyjmował w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miasta w Ratuszu p. 4 w godzinach pracy Urzędu.

ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH

Prezydent Miasta Jerzy Budnik przyjął w dniu 26 września br. delegację wejherowskiego Koła Polskiego Związku Niewidomych w składzie Krystyna KOCHYT — Przewodnicząca Koła i Helena BACH — członek Zarządu Koła.

Działaczki PZN mówiły o kłopotach ze znalezieniem sponsorów na działalność kulturalno-oświatową i charytatywną, o bieżącej działalności Koła i planach pracy na rok przyszły.

Poparcie Sejmiku Samorządowego

Pod koniec września Zarząd Miasta Wejherowa wystąpił do Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego o wsparcie starań w sprawie utworzenia w części pomieszczeń Izby Zatrzymań Komendy Rejonowej Policji w Wejherowie — Izby Wytrzeźwień. W samym wystąpieniu Zarząd przedstawił argumenty przemawiające za tego typu rozwiązaniem — korzyści ekonomiczne oraz zgodę Pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. Profilaktyki i Rozwiązań Problemów Alkoholowych do Jerzego Melibrody. Sejmik Samorządowy na swym posiedzeniu 02 października 1991 r. podjął uchwałę wspierającą działania Zarządu. Pozostaje jednak pytanie czy będzie to wystarczające do uzyskania zgody Komendy Wojewódzkiej Policji.

ZARZĄD MIASTA WEJHEROWA

ogłasza przetarg ofert na demontaż, transport oraz ponowny montaż 2 szt. pawilonów kontenerowych typu „MIKOŁÓW” wraz z podłączeniem do sieci energetycznej i wodociągowej oraz budową przykanalika sanitarnego do zbiornika ściekowego.

Bliższe dane dotyczące zakresu, lokalizacji itp. uwarunkowań można uzyskać w Wydziale Inwestycyjno-Inżynieryjnym Urzędu Miejskiego (tel. 44-23).

Oferty należy składać do ww. Wydziału do 25. 11. 1991 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

»Polisa« w Wejherowie

Skończył się monopol Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Pojawiają się w Polsce nowe towarzystwa ubezpieczeniowe. Poszerzyła swoją działalność „Warta”, powstała „Westa”. Towarzystwa konkurują ze sobą, prześcigają się w wymyślaniu nowych sposobów zadowolenia wymagań klientów, stosując różne ceny i urozmaicone formy ubezpieczeń.

W Wejherowie przy ulicy Sobieskiego 241 utworzono siedawno agencję Towarzystwa Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjnego „Polisa”. Jest to kolejna, jedna ze stu placówek tego towarzystwa na terenie kraju.

Kierowniczką agencji, pani Lucyna Starczewska, zapewnia pełną i solidną obsługę oraz szybką likwidację szkód. „Polisa” specjalizuje się w ubezpieczeniach gospodarczych. Zakres rodzajów ubezpieczeń jest szeroki — od popularnych ubezpieczeń od pożarów, kradzieży i komunikacyjnych, do tak oryginalnych form, jak ubezpieczenie szyb od stłuczenia i aero-casco.

Nowej agencji należy życzyć pomyślności i rozwinięcia takiej działalności, która zadowoli potrzeby mieszkańców naszego miasta.

Bolesław BONK

REJESTRACJA POBOROWYCH

W dniach od 14 do 31 października br. w Urzędzie Miejskim odbyła się rejestracja poborowych rocznika 1973, zamieszkałych na terenie Wejherowa.

Objęci rejestracją mężczyźni staną przed Komisją Poborową na wiosnę przyszłego roku.

10-lecie Wejherowskiego szpitala

Z okazji 10-tej rocznicy uruchomienia Szpitala im. dr. Floriana Ceynowy w niedzielę 3 listopada br. o godz. 16.00 w wejherowskiej Farze odprawiona została Msza św. koncelebrowana w intencji pracowników służby zdrowia.

Homilię nawiązującą do tej rocznicy wygłosił ks. Kan. Bogusław Żurawski.

Następnego dnia przed frontonem Przyszpitalnej Przychodni Specjalistycznej odprawiona została Msza św. koncelebrowana dla chorych i pracowników Szpitala. Uczestniczyły w niej m.in. władze miasta oraz Dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego mgr Wojciech Ambroziiewicz.

Homilię wygłosił krajowy duszpasterz służby zdrowia o. dr Kurek.

Po Mszy św. Prezydent Miasta Wejherowa Jerzy Budnik podziękował w imieniu władz miasta wszystkim pracownikom Szpitala za trud ofiarnej, pełnej poświęcenia opieki zdrowotnej nad mieszkańcami Wejherowa i ziemi wejherowskiej. Pracownikom służby zdrowia życzył szybkiego wdrożenia długo oczekiwanej reformy w ich resorcie oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Następnie uczestnicy Mszy św. mieli okazję zwiedzenia okolicznościowej wystawy w sali konferencyjnej szpitala i wysłuchania koncertu w wykonaniu orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej w Wejherowie.

J.J.

OGŁASZAJCIE SIĘ

w

»Wejherowskich Widnokręgach« U NAS NAJTANIEJ

OGŁOSZENIA DROBNE

— 2000 zł od wyrazu

OGŁOSZENIA W RAMCE

— 4000 zł za cm²

OFERTY PRZYJMUJE:

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie — Drukarnia „Zrzesz Kaszëbskô”, Plac Jakuba Wejhera 11 Wejherowo, tel. 25-14.

BIURO REDAKCJI:

84-200 WEJHEROWO, ul. 3 Maja 4, tel. 44-90

PONIEDZIAŁKI 16.00—18.00

ŚRODY 14.00—16.00

LISTY OD PREZYDENTA

W dniach od 13 do 19 października br. przebywałem wraz z 20-osobową grupą urzędników i działaczy samorządowych z województwa gdańskiego i kieleckiego, a także z miasta stołecznego Warszawy w Szwajcarii.

Pobyt nasz, sponsorowany w całości przez stronę szwajcarską, miał charakter informacyjno-szkoleniowy. Podczas tych kilku dni zapoznano nas z funkcjonowaniem administracji lokalnej w Szwajcarii, ze szczególnym uwzględnieniem gmin miejskich.

Ramy tej rubryki są zbyt wąskie by napisać o wszystkich wrażeniach jakie wywoziłem z tego pięknego i bogatego ale także nie pozbawionego problemów kraju. Zostawmy więc na boku opisy krajobrazu, obyczajów, dorobku cywilizacyjnego. Te informacje, każdy kogo to interesuje, może wyczytać z przewodników turystycznych lub opracowań encyklopedycznych, w dużo lepszym i ciekawszym wykonaniu.

Z bardzo licznych odczytów, referatów, konferencji, spotkań starałem się wychwycić to, co możnaby wykorzystać lub zastosować u nas.

Niestety z żalem muszę przyznać, że z niewielkimi wyjątkami, doświadczenia szwajcarskie są dla nas dziś nieprzydatne.

Weźmy pierwszy z brzegu przykład. Ustrój Szwajcarii jest jak wiadomo oparty na demokracji bezpośredniej. Wiele spraw rozstrzyganych jest bezpośrednio przez mieszkańców na otwartych zebraniach lub w drodze referendum. Instytucja referendum jako metoda podejmowania ostatecznych decyzji w sprawach lokalnych i związkowych jest w Szwajcarii bardzo popularna. Wymaga ona jednak dużej dojrzałości i odpowiedzialności biorących w nim udział. Nie wyobrażam sobie byśmy mogli w ten sposób, u nas w Wejherowie, rozstrzygnąć sprawę np. budowy Domu Kultury, a takie sprawy są tam w ten sposób rozstrzygane. Kampania propagandowa przeciwników i zwolenników budowy skonfliktowałaby pół miasta, a ci co przegrali obraziliby się na cały świat.

Ostatnie wybory parlamentarne potwierdziły, że Polacy bardzo często, za często, głosują albo nogami (nie idą w ogóle do wyborów) albo przekornie, albo na złość, a młodzież „dla jaj”.

Szwajcarzy jakoś sobie z tym radzą. Frekwencja w referendum nie jest co prawda wysoka, ale wynika to z tego, że gra idzie z reguły o sprawy drugorzędne, o typowe drobiazgi. Poziom życia przeciętnego Szwajcara jest tak wysoki, nasycenie infrastrukturą społeczną (szkoły, przedszkola, obiekty kulturalne i sportowe, szpitale itp.) dużo ponad normę europejską, że w zasadzie wszystkie ich potrzeby są zaspokojone.

W 13 tysięcznym Liestal, w którym byliśmy zakwaterowani życie płynie leniwie i spokojnie. Nie widać tam tak charakterystycznego dla naszego kraju pośpiechu i nerwowości.

Jakimi problemami żyją mieszkańcy tego miasta mogliśmy się przekonać uczestnicząc w zebraniu 7-osobowej Rady Miasta, która jest odpowiednikiem naszego Zarządu. Wśród spraw, którymi zajmowała się tego dnia Rada było m.in. wydanie książki o jakości wody w mieście, której autorami ma być aż 15 osób, ustalenie godzin pracy dla leśniczego, zgoda na założenie anteny satelitarnej, umożliwiającej kilku rodzinom tureckim odbieranie programu telewizji tureckiej.

Nawet jeśli porządek obrad był przygotowany specjalnie pod gości z Polski widać, że skala problemów jest u nich zdecydowanie inna niż u nas. W tym niewielkim w końcu mieście jest kilka banków, 6 hoteli, 41 restauracji i kawiarni, lokalna rozgłośnia radiowa, teatr, sala koncertowa. Aktywnie działa 140 (!) organizacji, towarzystw, stowarzyszeń i klubów. Tylko o 3 tysiące większe sąsiadnie Beningen ma własne lodowisko. Nie ma więc kłopotów ze zorganizowaniem czasu wolnego. Oferta dla każdego mieszkańca jest bardzo bogata. Ten sielankowy obraz psują jednak takie negatywne zjawiska jak kryzys rodziny i malejący przyrost naturalny, narkomania wśród młodzieży, wzrost zachorowań na nerwice.

Problemem zaczyna być zwiększający się z każdym rokiem napływ obcokrajowców, głównie Jugosłowian, Turków i Greków. W 6,5 mln. Szwajcarii obcokrajowców jest już 1 mln, co stanowi 15% ogólnej liczby mieszkańców tego kraju.

Co warto jest upowszechnienia u nas?

Przede wszystkim system finansowania gmin. Nie ma w Szwajcarii tak dużych dysproporcji w dochodach poszczególnych gmin jak u nas. Jeżeli jakaś gmina osiąga dochody niższe od średniej w danym kantonie, kanton zobowiązany jest różnicę tę wyrównać w formie dotacji. Nie Centrala, nie Ministerstwo a kanton, który jest odpowiednikiem naszego województwa. Podatków płać Szwajcarzy dużo więcej niż my. Płać np. nieznane u nas podatki — od przyjemności (w cenie biletów na imprezy kulturalne), od kapitału, kościelny, wojskowy. Ale system podatkowy jest u nich czytelny, a przede wszystkim stabilny. W większości kantonów deklaracje podatkowe każdy mieszkaniec składa raz na dwa lata.

Tym, co uderza każdego kto odwiedza Szwajcarię jest niesamowita wprost troska o ład przestrzenny, ochronę środowiska i estetykę. Tego powinniśmy się od nich uczyć. Może dlatego, że ten mały, górzysty w połowie kraj ma tak mało wolnej przestrzeni, dba się tam o to, by każdy metr ziemi był racjonalnie wykorzystany. Okręg, w którym przebywałem Zurich — Bazylea, jest bardzo uprzemysłowiony. Dominuje tam przemysł chemiczny. U nas przekreśliłoby to rolnicze wykorzystanie przyległych do zakładów gruntów. U nich jest to nie do pomyślenia. Stref ochronnych, wyłączonych z produkcji rolnej tam prawie nie ma. Ale też reżimy i normy w zakresie ochrony środowiska są bardzo wyrubowane i co najważniejsze przestrzegane. Stworzono cały system zachęt, by ograniczyć ogromny ruch samochodów. W Szwajcarii jest więcej miejsc pracy niż ludności czynnej zawodowo. W kantonie Bazylea na 190 tys. zatrudnionych, codziennie z zewnątrz do pracy dojeżdża aż 80 tys. w tym 20 tys. z Niemiec i Francji. Wszyscy dojeżdżają własnymi samochodami! Zaczyna to stwarzać coraz więcej problemów. Budowa nowych autostrad, z rozjazdami i parkingami, nie wchodzi w grę, nie ze względów ekonomicznych. Po prostu brakuje terenów. Dlatego planuje się budowę nowej linii kolejowej z południa na północ. W kantonie Bazylea by ograniczyć ruch samochodowy dotuje się komunikację miejską. Wprowadzono tam abonament wartości 40 franków, który upoważnia do korzystania przez cały miesiąc ze wszystkich środków transportu publicznego. W wyniku agitacji ekologów coraz więcej na ulicach miast jest rowerzystów. A jednak ruch samochodowy w miastach jest nadal b. duży. Do parkowania wykorzystuje się wszystkie wolne miejsca, także chodniki, które przeznaczone zamiast dla miących się płyt chodnikowych, w większości pokryte są dywanikami asfaltowymi.

Warto także skorzystać z doświadczeń szwajcarskich wz akresie ubezpieczeń społecznych i finansowania służby zdrowia. Działu u nich kilkanaście konkurujących ze sobą Kas Chorych. Składkę ubezpieczeniową płaci w 1/2 pracodawca, a w 1/2 pracownik. Wysokość składki zależy od stanu zdrowia ubezpieczonego. Bardzo zły stan zdrowia może być powodem odmowy ubezpieczenia. Zasadą jest, że za swoje zdrowie każdy odpowiada sam. Prawie wszystkie usługi lekarskie są odpłatne, nawet szczepienia, które są u nich dobrowolne. Nieodpłatne jest tylko poradnictwo siostr (nie lekarzy!) dla noworodków oraz opieka stomatologiczna dzieci szkolnych. Do szpitala przyjmuje się każdego, kto wymaga opieki. Koszty leczenia w szpitalu ubezpieczonego pokrywa w całości Kasa Chorych, nieubezpieczonego Opieka Społeczna. Natomiast za wizytę u lekarza Kasa Chorych zwraca tylko 10%. W 4-osobowej rodzinie szwajcarskiej na leczenie wydaje się ok. 10% przeciętnego wynagrodzenia (ok. 300 franków).

Jest jeszcze jedna rzecz, która mogłaby się przyjąć w Polsce. Szwajcarskie miasta i wsie dosłownie toną w kwiatach. Kwiaty są tam wszędzie — na skwerach, przydomowych rabatkach, tarasach, balkonach, w wiszących pod każdym frontowym oknem skrzyneczkach a nierzadko nawet na dachach. Wygląda to przepięknie, powiedziałbym bajkowo. Dla czego nie miałoby tak wyglądać Wejherowo?

Najważniejszym wnioskiem jaki wywoziłem ze Szwajcarii to konieczność przyspieszenia reform w Polsce. Dystans jaki nas dzieli od najbogatszych krajów świata niebezpiecznie się zwiększa. Albo będziemy coraz bardziej grzęznąć w swarach i jałowych sporach, albo porozumiemy się co do spraw dla Polski najważniejszych i weźmiemy się ostro do roboty. Czas ucieka, zostało go już naprawdę mało.

Jerzy BUDNIK

UCHWAŁA Nr XVI/154/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 23 września 1991 roku

w sprawie zapobiegania wściekliznie na obszarze miasta Wejherowa.

Na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późniejszymi zmianami), art. 20, 22 i 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz.U. Nr 77, poz. 673, Nr 114 poz. 975, z 1928 r. Nr 26, poz. 229, z 1932 r. Nr 26 poz. 229, Nr 60, poz. 573, Nr 67 poz. 622, z 1934 r. Nr 110 poz. 976, z 1938 r. Nr 27, poz. 245, z 1948 r. Nr 49, poz. 373 i z 1951 r. Nr 1 poz. 4) oraz art. 3 pkt 1 i art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 34, poz. 198, zm. Nr 43 poz. 253, Nr 87 poz. 506) — Rada Miasta Wejherowa

uchwala, co następuje:

§ 1.

W związku ze stwierdzeniem ogniska wścieklizny na terenie miasta Wejherowa:

1. zakazuje się

- a) prowadzenia handlu żywymi zwierzętami na targowiskach znajdujących się na terenie miasta Wejherowa,
- b) dokonywania zabiegów na zwierzętach chorych lub podejrzanych o chorobę,
- c) ściągania skór ze zwierząt padłych.

2. nakazuje się

- a) trzymanie psów na uwięzi i prowadzenia w kagańcach,
- b) trzymanie kotów w obrębie pomieszczeń zamkniętych właściciela,
- c) poddanie uspieniu psów i kotów, które miały kontakt z chorym zwierzęciem na wściekliznę,
- d) poddanie szczepieniu psów dotąd nie szczepionych na wściekliznę (szczepienie jest bezpłatne).

§ 2.

Zobowiązuje się administratorów targowisk do ustawienia na targowiskach tablic informujących o zakazie wynikającym z § pkt. 1 lit. a) niniejszej uchwały.

§ 3.

Zobowiązuje się mieszkańców miasta do zgłaszania przypadków wałęsania się psa chorego lub podejrzanego o wściekliznę, a także informacji o dzikich zwierzętach jak: lisy, jenoty, jeże, sarny, zające, które wbrew naturalnemu instynktowi zbliżają się do człowieka. Informacje należy przekazywać do:

— Lecznicy dla Zwierząt w Wejherowie — ul. Chopina 11, tel. 25-62
— Wydziału Inwestycyjno-Inżynierskiego Urzędu Miejskiego w Wejherowie — Plac Jakuba Wejhera Nr 8, tel. 44-23.

§ 4.

Zarządza się okresowe przeprowadzanie akcji wyłapywania wałęsających się bezpańskich psów.

§ 5.

Kto narusza zakazy i nakazy określone w § 1 niniejszej uchwały podlega karze grzywny wymierzonej w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

§ 6.

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Wydziału Inwestycyjno-Inżynierskiego Urzędu Miejskiego w Wejherowie oraz Komendantowi Miejskiej Służby Porządkowej w Wejherowie.

§ 7.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 24 września 1991 roku i podlega obwieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego, na targowiskach miejskich, słupach ogłoszeniowych.

Przewodniczący
Rady Miasta
mgr Janusz Iskierski

Wścieklizna wciąż groźna

Rada Miasta podjęła na swym posiedzeniu w dniu 23 września br. uchwałę w sprawie zapobiegania wściekliznie na obszarze miasta Wejherowa. Wśród nakazów trzymania psów na uwięzi i prowadzenia w kagańcach, trzymania kotów w obrębie pomieszczeń zamkniętych właściciela i poddania uspieniu psów i kotów, które miały kontakt z chorymi zwierzętami na wściekliznę był też nakaz poddania szczepieniu psów dotąd nie szczepionych. Sprawdzeniem tego akazu zajęła się w dniach 25—29 października br. Miejska Służba Porządkowa. Na odwiedzonych wybiórczo 480 mieszkańców psy posiadało 78. 41 osób okazało zaświadczenia o szczepieniu na miejscu, a 15 osób doniosło do placówki MPS. 22 osoby nie okazały zaświadczenia o dokonaniu szczepień i w stosunku do tych osób zostały skierowane wnioski do Kolegium Karno-Orzekającego. Zadziwia fakt, że mimo zagrożenia wścieklizną i bezpłatnym szczepieniem właściciele swych pociec bagatelizują tę sprawę.

Jak się dowiadujemy z Urzędu Miasta akcje sprawdzania szczepień będą kontynuowane.

K.H.

BIURO POSELSKIE

Po spotkaniu WKO z kandydatami na posłów w dniu 21. 01. br. w związku z wypowiedziami p. W. Książka i p. L. Dziedzica nasunęła mi się pewna refleksja. Obaj panowie zupełnie niezależnie od siebie, podając różne argumenty twierdzili, że gdyby zostali posłami nie będą otwierać biur poselskich, ponieważ po pierwsze pracy w Sejmie jest tak dużo, że nie ma czasu na systematyczne spotkania z wyborcami (w grę wchodziłyby nie dyżury, lecz co najwyżej spotkania na szerszym forum), a po drugie nie powinno się obciążać i tak bardzo szczupłego budżetu państwa kosztami prowadzenia biura.

Na pozór stanowisko obu panów wydaje się przekonujące. Niemniej jest jeszcze jeden aspekt, chyba najważniejszy, o którym nie mówiono, a mianowicie, czy takie biuro jest w ogóle potrzebne.

Myślę, że jako pracownik biura Posła A. Furtaka mogę coś na ten temat powiedzieć.

Na wstępie polemizując z jednym z powyższych argumentów twierdząc, że można pogodzić pracę w Sejmie z częstymi kontaktami z wyborcami biorąc za przykład pracę Posła A. Furtaka. Pomimo licznych obowiązków zarówno w Sejmie jak i „Solidarności RI” Poseł znajdował czas, aby w poniedziałki (jedynie dni robocze wolne od pracy w Sejmie) przyjeżdżać na dyżury na przemian do Pucka i Wejherowa, a także w soboty i niedziele jeździć na spotkania z mieszkańcami gmin.

W związku z tym warto zastanowić się nad rolą, jaką spełnia biuro poselskie.

Sprawy, z którymi petenci przychodzą do biura można zaliczyć do trzech kategorii:

- działań interwencyjnych dotyczących samorządów lokalnych
- działań interwencyjnych na szczeblu ministerstw
- porad prawnych.

Jeśli chodzi o kategorię pierwszą, to biuro ma nie wiele do zrobienia, ponieważ samorząd jest jednostką niezależną. Poseł może jedynie grzecznie interweniować, zwrócić na coś uwagę. W ostatnim czasie nasz poseł kierował tego typu sprawy do radnych będących także parlamentarzystami, tyle, że na szczeblu gminy. Nie wszyscy jednak są tego świadomi i dlatego szukają pomocy w biurze poselskim.

Prezentacja wejherowskich zakładów pracy ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Notka biograficzna dyrektora

Po ukończeniu w 1952 roku studiów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Wydział Technologii Drewna inż. Stefan MICHALIK, lat 63 rozpoczął pracę w województwie opolskim w tartaku. Od 1954 r. do 1957 r. pracował w Gdańskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, następnie do 1973 r. jako kierownik Zakładu Przemysłu Drzewnego w Ryjewie, skąd przeniesiony został służbowo do Wejherowa i pracuje tu do chwili obecnej. Dyrektorem Zakładów jest od 1 stycznia 1974 roku.

Zakład Przemysłu Drzewnego w Wejherowie powstał na bazie zakładu produkcji kostki generatorowej do niemieckich samochodów w r. 1948. W tym czasie istniał budynek obecnych suszarni gdzie mieściła się kotłownia oraz komin, który był ważną częścią powstającego zakładu. W dalszej kolejności pobudowano halę traków, kotłownię właściwą oraz deszczukarnię, aby w roku 1951 rozpocząć produkcję. Zaczął się dość burzliwy okres dla zakładu, gdyż od chwili powstania do maja 1957 roku kierowało zakładem aż kilkunastu kierowników, każdy przez bardzo krótki okres

Zakład został przystosowany do przerobu surowca głównie liściastego, a szczególnie bukowego i dębowego, który występuje w dość znacznych ilościach na tutejszym terenie.

Produkuję się tarcicę zarówno krajową jak też i eksportową do różnych krajów. Gorszą jakościowo tarcicę przerabia się na elementy meblowe do różnych fabryk mebli, a szczególnie elementy mebli giętych dla Radomska i Jasienicy. Pozostała część tarcicy jest przerabiana na fryzy do produkcji parkietu. W ten sposób wykorzystuje się surowiec na miejscu prawie w 100%.

W roku 1970 rozpoczyna pracę nowozbudowany wydział okleinarni. Tu przerabia się surowiec różnych gatunków krajowych jak też i z importu mahoni (Afryka) i orzech amerykański.

Przerób surowca w ciągu tych lat wynosi 23.000 m³ do około 40.000 m³ wraz z okleinarnią. Zakład pozyskuje od 18.000 do 28.000 m³ tarcicy, 5000 do 7000 m³ wyrobów fryzarskich, do 200.000 m² parkietu oraz w zależności od zapotrzebowania 5 do 9 milionów m² okleiny.

Natomiast biuro przeprowadziło bardzo dużo interwencji do jednostek administracji państwowej, uzyskując, jeśli nie pozytywne załatwienie sprawy to przynajmniej rzetelną odpowiedź w spornych kwestiach. Tu trzeba stwierdzić, że nasze organa państwowe często nie odpowiadają na listy petentów i dopiero interwencja posła przerywa tamę milczenia.

Trzecia kategoria, bodajże najważniejsza, to sprawy prawne. Z frekwencji petentów w czasie dyżuru prawnika wynika, że większość przychodzi po poradę w bardzo różnych sprawach, ponieważ nie stać ich na opłacanie adwokata, lub z różnych innych względów nie chcą korzystać z usług prawnika w zespole adwokackim lub radcy prawnego w swoim miejscu pracy. Sądzę również, że pewien autorytet, jaki przydaje biuru status posła i neutralność miejsca powoduje, że ludzie z większym zaufaniem przychodzą tutaj niż gdzie indziej.

Reasumując, biuro poselskie jest potrzebne. Natomiast, aby faktycznie spełniało swoją funkcję warto by się zastanowić nad pełniejszym wykorzystaniem etatu i lokalu, nad możliwością rozszerzenia usług i udostępnienia biura np. kilku posłom itd.

Powyższe kieruję pod rozważę do przyszłych posłów i władz samorządowych.

Alina ISKIERKA-BALK

Zatrudnienie waha się od 230 do 500 osób. Odbiorcami wyrobów zakładu są w większości fabryki mebli w całym kraju oraz budownictwo i osoby indywidualne.

W ostatnich dwóch latach sytuacja zakładu staje się coraz trudniejsza. Załamanie się budownictwa pociągnęło za sobą brak zapotrzebowania na nasze wyroby, gdyż fabryki mebli pracują równolegle z budownictwem. Wstrzymanie eksportu mebli do ZSRR bardzo poważnie odbiło się na wynikach produkcyjnych naszego zakładu. Poważne zmniejszenie zapotrzebowania na okleinę oraz zbyt wysokie ceny surowca spowodowały znaczne zmniejszenie produkcji okleiny, co za tym idzie zmniejszenie zatrudnienia.

Zakład napotyka na bardzo poważne trudności w ściąganiu należności, a tym samym regulowaniu własnych zadłużeń, szczególnie za surowiec drzewny. Mimo, że dotychczas są uregulowane wszelkie zobowiązania w stosunku do Skarbu Państwa jak też ZUS-u to płace zmniejszają się i sytuacja zakładu ulega pogorszeniu.

Dalszą działalność zakładu możliwa będzie tylko po przekształceniu własnościowym, gdyż warunki stworzone dla przemysłu uspołecznionego są wręcz niszczące ten przemysł. Obecnie istnieją w zakładzie przygotowania do zmian organizacyjnych i do przekształcenia własności.

W istniejących warunkach nie jest to sprawa łatwa, gdyż wszystkie szczeble organizacyjne starają się utrzymać stan dotychczasowy, a przekształcenia następują dopiero po upadku zakładu.

Od pewnego czasu zakład pomaga finansowo niewielkimi kwotami szkołom oraz zobowiązał się pomóc służbie zdrowia. Ostatnia sprawa dotychczas nie została zrealizowana ze względu na brak gotówki.

DYREKTOR
inż. Stefan MICHALIK

Prezydent Miasta Wejherowa ogłasza konkurs na stanowisko KOMENDANTA STRAŻY MIEJSKIEJ MIASTA WEJHEROWA

Warunki wymagane od kandydata:

- dobry stan zdrowia,
- wskazana jest znajomość prawa,
- niekaralność.

Oferety powinny zawierać:

- podanie,
- kwestionariusz osobowy z przebiegiem pracy zawodowej,
- życiorys,
- odpisy dyplomów,
- zaświadczenie lekarskie.

Oferety należy składać w Sekretariacie Urzędu Miejskiego (tel. 25-31) w Ratuszu Miejskim w terminie do dnia 28. 11. 1991 r.

O terminie rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną poinformowani pisemnie.

Wszystkiemu winna moja miłość do książek

Niedawno odwiedziłam znajomą, która dopiero po dłuższej chwili otworzyła drzwi i na usprawienie pokazała grubo owiniętą i obłożoną liśćmi kapusty stopę.

— Wszystkiemu winna moja miłość do książek — powiedziała. Przechodząc koło księgarni zawsze zatrzymuje się przed wystawą. Było bardzo ciemno, a ja już słabo widzę, więc nie zauważyłam, że z otworu pod oknem wystawowym zdjęto zabezpieczającą kratę i wpadłam... Chyba cudem doszłam do domu. Stopa mocno opuchnięta i ból nie ustaje. Boję się, że jest pęknięcie.

Nie, nie zawiniła tu miłość do książek, lecz czyjaś beztroska i brak wyobraźni. Pozostaje tylko pytanie, czy moja znajoma jest jedyną ofiarą tej niefrasobliwości?

A.G.

Zmiany nazw ulic

Na Sesji Rady Miasta w dniu 5 listopada 1991 roku Radni podjęli Uchwałę w sprawie uporządkowania nazewnictwa ulic w mieście Wejherowie. Całą Uchwałę RM w tej sprawie opublikujemy w następnym numerze „WW”. Dziś podajemy kilka przykładów zmiany nazw ulic — ul. Mariana Buczka zamieniono na ul. Rzeźnicką (powrót do nazwy przedwojennej), ul. Aleksandra Zawadzkiego na ul. Ofiar Grudnia 1970, Plac 10-Lutego (koło Dworca Głównego PKP) na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. Bojowników o Wolność i Demokrację na ul. płk. Kazimierza Pruszkowskiego.

Przy okazji informujemy, że od przyszłego numeru „WW” rozpoczynamy w specjalnym, stałym cyklu prezentację patronów wejherowskich ulic.

S.

Wejherowscy filateliści

W niedzielę 13 października 1991 r., w siedzibie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Filatelistycznego w Gdańsku, odbyło się spotkanie opiekunów kół młodzieżowych z okręgu gdańskiego obejmującego obecnie województwa gdańskie i elbląskie. Na spotkaniu podsumowano wyniki działalności kół w roku szkolnym 1990/91. Dużymi osiągnięciami mogą pochwycić się koła z Wejherowa. Koło Młodzieżowe przy Społem PSS Zgoda, które obecnie działa w Wejherowskim Centrum Kultury przy ul. Sobieskiego 255, zajęło 1 miejsce we współzawodnictwie o tytuł najaktywniejszego koła okręgu w grupie kół przy klubach i świetlicach oraz 3 miejsce w zakresie działalności wystawienniczej. Natomiast Koło Młodzieżowe przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działającej w biurówcu na Osiedlu Chopina zajęło 2 miejsce we współzawodnictwie.

Wejherowskie Koła Filatelistyki Młodzieżowej zapraszają młodzież na swoje spotkania. Koło działające przy PSS Zgoda zaprasza do WCK w każdy wtorek w godzinach od 17.00 do 18.00, zaś koło działające przy WSM zaprasza w każdy czwartek w tych samych godzinach.

K.H.

NIE OTRZYMASZ TELEFONU PRZED Rokiem 2000

jeżeli natychmiast nie pójdziesz do banku, by wpłacić 3 miliony złotych na konto Społecznego Komitetu Telefonizacji Miasta Wejherowa

Sport • Sport • Sport

SZACHY

OTWARTE MISTRZOSTWA MIASTA WEJHEROWA W SZACHACH BŁYSKAWICZNYCH

W zawodach startowało 27 zawodników reprezentujących 10 zespołów. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Małgorzata Walkusz (Zespół Szkół Ogólnokształcących w Wejherowie), wyprzedzając Sylwestra Słowy i Sławomira Szyc (obaj TKKF „Centrum” Wejherowo). W klasyfikacji zespołowej zwyciężyło Ognisko TKKF „Belfry” przy O/M ZNP w Wejherowie — 11 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Olga Sadowska, Czesław Sikora i Tomasz Ulemberg), wyprzedzając Ognisko TKKF „Centrum” przy Wejherowskim Centrum Kultury w Wejherowie — 10,5 pkt. i Zespół Szkół Ogólnokształcących w Wejherowie — 10 pkt. Turniej odbył się w sali WCK.

WARCABY

OTWARTE MISTRZOSTWA MIASTA WEJHEROWA W WARCABACH 64 POŁOWYCH

W turnieju startowało 30 zawodników reprezentujących 11 drużyn. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Sławomir Szyc — 7 pkt., wyprzedzając Sylwestra Słowy — 6 pkt. i Feliksa Szmytkie — 5,5 pkt. (wszyscy z Ogniska TKKF „Centrum”). Zespołowo zwyciężyła drużyna Ogniska TKKF „Centrum” przy Wejherowskim Centrum Kultury — 18,5 pkt., wyprzedzając Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie — 13 pkt. i Ognisko TKKF „Belfry” przy O/M ZNP w Wejherowie — 11,5 pkt.

Zawody odbyły się w sali Wejherowskiego Centrum Kultury.

KRĘGLE

TURNIEJE

W kręgli WKS „Gryf” odbył się kolejny turniej kręglarski. W zawodach startowało 17 zespołów. W klasyfikacji zespołowej wśród kobiet zwyciężyło Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie — 505 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Danuta Czerwionka, Genowefa Lenda i Mirosław Marciniak) wyprzedzając Ognisko TKKF „Jedniś” przy Gościńskiej Fabryce Mebli w Gościcinie — 369 pkt. i Ognisko TKKF „Belfry” przy O/M ZNP w Wejherowie — 292 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Alicja Miotk (TKKF „Jedność” Gościcino) — 205 pkt., wyprzedzając Aleksandrę Pilarczyk (TKKF „Kaszuby” Wejherowo) — 187 pkt. i Anielę Kilanowską (TKKF „Senior” Wejherowo) — 178 pkt.

W klasyfikacji zespołowej wśród mężczyzn zwyciężyła Meblarska Spółdzielnia Inwalidów „Zryw” w Wejherowie — 1493 pkt. (zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Jarosław Krampa, Dariusz Zawadzki, Janusz Zawadzki i Ryszard Nalepa), wyprzedzając Ognisko TKKF „Jedność” przy Gościńskiej Fabryce Mebli w Gościcinie i Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie — oba zespoły uzyskały po 1492 pkt. IV miejsce zajęło Ognisko TKKF „Centrum” przy Wejherowskim Centrum Kultury w Wejherowie — 1491 pkt. Indywidualnie zwyciężył Dariusz Zawadzki (MSI „Zryw” Wejherowo) — 396 pkt., wyprzedzając Zbigniewa Hallmann (TKKF „Tęcza” Wejherowo) — 391 pkt. i Ryszarda Nalepę (MSI „Zryw” Wejherowo) — 389 pkt.

I - LIGA

W kolejnym wyjazdowym meczu I ligi kręglarskiej przeciwnikiem WSK „Gryf” Wejherowo był SKS „Start” Gostyń. Spotkanie zakończyło się minimalnym zwycięstwem zespołu wejherowskiego 2:0 (3052:3051).

Punkty dla WKS „Gryf” zdobyli: Bogusław Dobkiewicz — 790, Arkadiusz Stachecki — 784, Jarosław Piekarski — 764 i Andrzej Dobkiewicz — 714 pkt. Najwięcej punktów dla SKS „Start” zdobył Stanisław Woźniak — 789 pkt.

W meczu o mistrzostwo II ligi KS „Start—Zryw” Wejherowo pokonał 2:0 (2985:2980) KKS „Lech” II Poznań.

LL

LEKKOATLETYKA

WKS „Gryf” wraz z B.T. „Cedron” w Wejherowie informują, że prowadzą nabór do sekcji lekkiejatletyki dzieci w wieku 7—10 lat. Wymagany dobry stan zdrowia.

Wszystkich chętnych zapraszamy do sali sportowej WKS „Gryfu” (ul. Wałowa 25) w środy w godz. 15.00—16.00.

KRĘGLARSTWO MŁODZIEŻOWE

Młodzi kręglarze, podobnie jak w wielu innych dyscyplinach sportu, rywalizują w grupach wiekowych.

Wyczynowe uprawianie kręglarstwa można zacząć po ukończeniu 10 lat w kategorii **dzieci**. W kategorii tej zawody najczęściej są wspólne dla dziewcząt i chłopców, jedynie w bardzo dużych imprezach stosuje się osobną klasyfikację.

Następne kategorie to:
młodziezki i młodzicy od 12 do 14 lat
juniorzy młodsi i juniorki młodsi 15—17 lat
juniorzy i juniorki 18—22 lat.

Konsekwencją podziału na grupy wiekowe są następujące różnice regulaminowe:

- dzieci i młodzicy grają kulami o średnicy 15 cm i wadze 2400 g, podczas gdy pozostali używają kul o $\varnothing$ 16 cm i wadze 2850 g,
- zawody dzieci rozgrywane są na 60 rzutów, młodzików, juniorów mł. oraz kobiet no 100 rzutów, a juniorzy i seniorzy startują na 200 rzutów,
- dzieciom i młodzikom nie zalicza się rzutu, gdy kula przetoczy się między kręglem 1 i 2 lub 1 i 3 nie przewracając żadnego z nich,
- podczas gry do zebranych dzieci i młodzików, po pięciu rzutach ustawia się wszystkie 9 kręgli, nawet jeśli nie wszystkie zostały przewrócone.

W starszych grupach rzuca się aż do skutku — tzn. do zbitia ostatniego kręgla.

Podstawową formą rozgrywek sportowych dla młodzieży jest Indywidualna Liga Młodzieżowa organizowana przez Pomorski Okręgowy Związek Kręglarski. Na tę Ligę składa się osiem turniejów rozgrywanych w Gdańsku, Pucku, Wejherowie i Tucholi na kręglarniach klubów i TKKF „Dębinki”, ZKS „Zatoka”, WKS „Gryf” i MLKS „Tucholanka”. Suma 6-ciu najlepszych rezultatów daje końcowy wynik zawodnika w Lidze. Kto ma tę sumę największą zdobywa tytuł Mistrza Ligi Okręgowej w swojej kategorii. W ubiegłym sezonie przez ILM przewinęło się ok. 120 uczestników.

Najważniejszym startem w sezonie są Mistrzostwa Polski, poprzedzone Mistrzostwami Okręgu. Jednakże zawody tej rangi organizowane są tylko dla juniorów(-ek) młodszych (dotychczas rozgrywane w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży) oraz dla juniorów(-ek).

Dzieciom i młodzikom pozostają mistrzostwa makroregionalne.

Oprócz tego krajowy kalendarz imprez obejmuje turnieje centralne, w których kluby mogą uczestniczyć w zależności od możliwości finansowych.

Największe z nich odbywają się w Poznaniu: w grudniu Memoriał W. Zielińskiego i w kwietniu Mały Puchar Poznania. W imprezach tych uczestniczy ok. 200 zawodniczek i zawodników z całego kraju.

Zawodnicy reprezentujący kluby zrzeszone w Pomorskim Okręgu, od lat odnoszą duże sukcesy w rozgrywkach ogólnopolskich. W zdobywaniu medali OSM wyspecjalizowali się zawodnicy „Gryfu”, którzy wywalczyli 3 złote i 3 brązowe medale.

Lowczyniami rekordów Polski są dziewczynki z TKKF „Dębinki”, które ustanowiły i wielokrotnie poprawiały rekord Polski dziewcząt indywidualnie — Anna Kowalczyk i zespołowo (3×60 rzutów). Podobnie chłopcy z „Zatoki” Puck są rekordzistami indywidualnie — Piotr Kwizdiński oraz drużynowo (3×60 rzutów).

Rekord Polski młodzików należy do Przemysława Lazarskiego z „Dębinek”, a młodzicy „Gryfu” są posiadaczami rekordu drużynowego (4×100 rz.).

Grupę utalentowanych junierek posiada „Tucholanka”.

W ubiegłym sezonie zostały one Drużynowymi Mistrzyniami Polski Juniorek.

(—)Andrzej DOBKOWICZ

BOISKO CZY PLAC ZABAW?

Sprawa boiska na Osiedlu Przyjaźni w Wejherowie intryguje od wielu miesięcy zarówno mieszkańców okolicznych osiedli jak i miejscowych działaczy kultury fizycznej. Boisko to, do czasu rozpoczęcia budowy nowego osiedla, było jedynym otwartym dużym placem do gry w piłkę nożną w Wejherowie, na którym TKKF organizował setki meczów piłkarskich i nie tylko. EJ „Z”, przejmując ten teren od TKKF, zobowiązała się wybudować zastępcze boisko na terenie miasta a po zakończeniu budowy elektrowni, zwrócić teren w stanie pierwotnym. Jak wiadomo, nie udało się zbudować ani elektrowni, ani tym bardziej boiska zastępczego (boiskiem piłkarskim wszak nie można było nazywać piaszczysto-trawistego terenu na Osiedlu Kaszubskim ani też nie dokończonej inwestycji w Śmiechowie). Teren byłego boiska TKKF stał się natomiast przedmiotem szczególnego zainteresowania projektantów pracujących na zlecenie EJ „Z”, którzy w 1988 roku stworzyli projekt zagospodarowania tego placu. Założono w nim wybudowanie kompleksu małych boisk (asfaltowych i ceglanych), pola do szachów polowych, kręgielni i dużego ogródka jordanowskiego. Elektrownia w styczniu br. uzbudziła teren w energię elektryczną i wodę. Ustawienie takiej dużej ilości słupów oświetleniowych wzbudziło niepokój wśród miejscowych działaczy kultury fizycznej a zwłaszcza TKKF, który wierzył w pisemne uzgodnienia z EJ „Z”. W m-cu kwietniu Zarząd Miasta zorganizował naradę w sprawie tej budowy z udziałem przedstawicieli EJ „Z” i działaczy sportowych.

Indagowani natarczywie przedstawiciele elektrowni stwierdzili, że w zasadzie po wykonaniu dotychczasowego zakresu robót na dalsze prace brakuje już

środków finansowych i że w ogóle ten projekt jest z poprzedniej epoki, więc należałoby dokonać w nim pewnych korekt. Zarząd Miasta stał na stanowisku, aby ów sporny teren jak najszybciej zagospodarować uwzględniając zarówno potrzeby TKKF jak i mieszkańców okolicznych osiedli. Po czteromiesięcznej ciszy w m-cu październiku odbyły się dwie narady dotyczące planu zagospodarowania terenu boiska. W międzyczasie na osiedlach: Harcerska, Tysiąclecia i Przyjaźni powstał społeczny komitet budowy boiska sportowo-rekreacyjnego, którego działacze posługując się istniejącym projektem (z 1988 r.) przeprowadzili akcję propagandową na rzecz jego realizacji w całości. Na październikowych spotkaniach, w których uczestniczyli wszyscy zainteresowani tą budową, stwierdzono, że pierwotna wersja projektu nie ma szans na realizację z braku środków finansowych. Należy zatem jak najszybciej ją przeprojektować uwzględniając dotychczasowy zakres wykonanych robót, do czego zobowiązano EJ „Z”. W nowym planie zagospodarowania powinien znaleźć się plac zabaw dla dzieci, większe boisko klepiskowe i niewielki plac utwardzony wielofunkcyjny. Taka wersja powinna usatysfakcjonować zarówno mieszkańców osiedli jak i organizatorów meczów piłkarskich. Pomyślowcy takiego programu zagospodarowania mieli na uwadze także problemy przyszłego administratora z utrzymaniem porządku na tym terenie.

Czy w okresie jesiennym będą prowadzone jakiegokolwiek roboty w dużej mierze zależy od EJ „Z”, a przede wszystkim od stanu jej kasy. Część robót można oczywiście wykonać społecznie i taką pomoc deklarują okoliczne szkoły (OSW, ZSS) oraz jednostka wojskowa, ale to na pewno nie wystarczy do sfinalizowania zadania. Jedno jest pewne, że ten plac nie może już dłużej czekać na zagospodarowanie.

Michał R. JELIŃSKI

CZY PODROŻEJĄ TELEFONY?

Czy grozi nam dopłata za zainstalowanie telefonu? To pytanie dręczy tych mieszkańców Wejherowa, którzy powierzyli swoje trzy miliony złotych Społecznemu Komitetowi Telefonizacji. Nasze wątpliwości rozwiewa artykuł „Telefony do wzięcia”, wydrukowany w „Rzeczpospolitej” dnia 16 października 1991 roku. **Podwyżki opłat być nie może.** Gwarantuje to decyzja dyrektora generalnego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, która upoważnia dyrektorów wojewódzkich PPTT do zawierania porozumień z komitetami społecznymi powołanymi w celu udzielenia pomocy w budowie linii i urządzeń telekomunikacyjnych. Wejherowski SKT podpisał takie porozumienie z DW PPTT w Gdańsku dnia 19 kwietnia 1991 roku.

Decyzja dyrektora generalnego przewiduje, że podstawą rozliczeń społecznego komitetu z PPTT są **cen**y usług obowiązujące w dniu zawarcia porozumienia. Minimalna wysokość wkładu pieniężnego członka komitetu stanowi równowartość opłaty jednorazowej z tytułu uzyskania dostępu do sieci telekomunikacyjnej — to jest 2,5 mln. złotych. Jeżeli za te pieniądze budujemy sieć telekomunikacyjną, to PPTT idzie od pobierania należnej opłaty w chwili zainstalowania telefonu. Natomiast wkład pieniężny przekraczający wysokość ustalonej jednorazowej opłaty za uzyskanie dostępu do sieci telekomunikacyjnej (w naszym przypadku jest to 0,5 mln. zł) będzie rekompensowany przez odstąpienie od pobierania opłat za uzgodnioną z dyrektorem wojewódzkim PPTT miesięczną liczbę tzw. jednostek licznikowych w okresie nie dłuższym niż cztery lata.

Porozumienie z DW PPTT zostało zawarte w imieniu wszystkich członków Społecznego Komitetu Telefonizacji Miasta Wejherowa, również tych, którzy zechcą skorzystać z istniejącej jeszcze możliwości zajęcia ostatnich wolnych numerów w nowej centrali automatycznej. Druki wniosków i deklaracji członkowskich można otrzymać w Urzędzie Telekomunikacyjnym przy ulicy Rybackiej.

Bolesław BONK

VADEMECUM PETENTA

Wydział Przemysłu, Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Wejherowie

1. Wydział mieści się w budynku przy Pl. J. Wejhera Nr 8, pokój Nr 3 i 4, tel. 23-18.

2. Skład osobowy Wydziału:

Kierownik — mgr Krystyna Tetzlaff

Podinspektor — Krystyna Miotk

Podinspektor — Grażyna Śliwczyńska-Gala

3. Zakres pracy Wydziału obejmuje sprawy związane z szeroko rozumianą działalnością gospodarczą na terenie miasta Wejherowa. Między innymi w Wydziale dokonuje się wpisów do ewidencji działalności gospodarczej — w chwili obecnej zarejestrowanych jest około 2,5 tysiąca podmiotów gospodarczych.

Większość zgłoszeń dotyczy działalności handlowej w tym przede wszystkim handlu obwoźnego. Na terenie miasta w chwili obecnej jest około 360 sklepów i 160 hurtowni. W ostatnim czasie notuje się wzrost zainteresowania działalnością gastronomiczną — powstają nowe kawiarenki, punkty mini gastronomii, łącznie zarejestrowanych jest 50 tego typu obiektów.

Pozostała działalność gospodarcza związana jest ze świadczeniem usług (w tym: budowlanych, stolarskich, instalacyjnych, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego). Bardzo małe notuje się zainteresowanie działalnością produkcyjną, zgłoszenia dotyczą jedynie produkcji artykułów spożywczych i materiałów budowlanych. Powstają także nowe formy działalności gospodarczej, które dotychczas nie występowały, to znaczy różnego rodzaju agencje, firmy zajmujące się: doradztwem, marketingiem, obsługą komputerową, pośrednictwem ubezpieczeniowym, działalnością reklamową, poligraficzną i wydawniczą.

Aby uruchomić własną firmę należy wypełnić pobrany w Wydziale wniosek, wpłacić opłatę skarbową w wysokości 104.000 zł na konto Urzędu Skarbowego. Zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wydawane jest w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku. Wniosek powinien zawierać:

- określenie podmiotu gospodarczego i jego siedziby,
- określenie przedmiotu działalności gospodarczej,
- wskazanie daty rozpoczęcia działalności,
- wskazanie miejsca wykonywania działalności gospodarczej.

Zgłoszeniu do ewidencji nie podlega:

— działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej i sadowniczej,

— działalność wymagająca uzyskania koncesji (w tym między innymi: przetwórstwo i obrót metalami i kamieniami szlachetnymi za wyjątkiem srebra, obrót materiałami wybuchowymi i bronią, usługi ochrony osób i mienia, prowadzenie aptek, prowadzenie wypożyczalni kasety video, sprzedaż hurtowa napoi alkoholowych).

Rozpoczynając działalność gospodarczą należy zapoznać się z przewidzianymi prawem warunkami prowadzenia działalności gospodarczej dotyczącymi ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz warunkami określonymi w przepisach budowlanych, sanitarnych, przeciwpożarowych i ochrony środowiska w zależności od rodzaju prowadzonej działalności.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz zatrudnieni pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu (szczegółowych informacji w tym zakresie udziela — Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ul. Sobieskiego Nr 239 w Wejherowie, tel. 40-91).

Podmiot gospodarczy przed terminem uruchomienia działalności zobowiązany jest zgłosić obowiązek podatkowy. Szczegółowych danych na temat rodzaju podatków i ich wielkości udziela Urząd Skarbowy, ul. 12-go Marca Nr 195 w Wejherowie (tel. 41-52, 29-96).

Siedziba podmiotu gospodarczego i miejsce prowadzenia działalności gospodarczej powinno być oznaczone na zewnątrz. Oznaczenie to winno zawierać nazwę firmy lub imię i nazwisko osoby prowadzącej działalność oraz określenie rodzaju prowadzonej działalności.

Podmiot prowadzący działalność wytwórczą jest zobowiązany zamieszczać na wyrobach wprowadzonych do obrotu oznaczenia zawierające: nazwę firmy lub imię i nazwisko producenta, jego adres oraz nazwę lub symbol wyrobu.

Osoba prowadząca działalność gospodarczą jest zobowiązana zgłaszać organowi ewidencyjnemu (Wydziałowi Przemysłu, Handlu i Usług) w ciągu 14 dni zmiany stanu faktycznego i prawnego odnoszące się do podmiotu gospodarczego powstałe po wpisie do ewidencji, a objęte danymi zawartymi w zgłoszeniu.

Kto prowadzi działalność gospodarczą bez wymaganego zgłoszenia do ewidencji działalności gospo-

darczej lub bez wymaganej koncesji podlega karze ograniczenia wolności lub grzywny. Tej samej karze podlega ten, kto nie dopełnia obowiązku zgłoszenia zmian danych objętych wpisem do ewidencji działalności gospodarczej.

Najprostszą formą prowadzenia działalności gospodarczej jest bezpośrednie jej prowadzenie przez osobę fizyczną (osobę pełnoletnią posiadającą zdolność do czynności prawnych).

Działalność mogą także prowadzić spółki cywilne. W tym wypadku do wniosku o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej załączana jest umowa spółki cywilnej sporządzona w formie pisemnej.

Umowa spółki powinna zawierać określenie celu gospodarczego, oraz określenie wysokości wniesionych udziałów w gotówce lub w naturze i zasady podziału zysku. Za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialnie całym swoim majątkiem. Zasady działania spółek cywilnych regulują art. 869—875 Kodeksu Cywilnego.

Spółki jawne oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlegają rejestracji w sądzie.

Wydział Przemysłu, Handlu i Usług prowadzi także sprawy związane z uzyskaniem pozwolenia na sprzedaż napoi alkoholowych w placówkach handlowych i gastronomicznych. Zezwolenia udzielane są w ramach limitów określonych przez Wojewodę Gdańskiego. Wnioski składane w Wydziale są opiniowane przez Komisję Handlu Rady Miasta Wejherowa w oparciu o przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Decyzje w tej sprawie wydaje Prezydent Miasta.

Zamiarem Wydziału jest przekształcenie się w Wydział Inicjatyw Gospodarczych, gdyż pragniemy się zająć rozwojem lokalnych inicjatyw gospodarczych na terenie miasta, promocją wejherowskich podmiotów gospodarczych na rynkach krajowych i zagranicznych oraz rozwojem współpracy gospodarczej z zagranicą. Chcemy uruchomić bank informacji gospodarczych i biuro pośrednictwa dla wszystkich chętnych zainteresowanych rozwojem miasta Wejherowa.

Zapraszamy codziennie w godzinach od 8.00—15.00 i czekamy na ciekawe propozycje współpracy oraz na uwagi dotyczące funkcjonowania Wydziału.

W lasach piasńnickich oddali życie za Wiarę i Ojczyznę

Pisałem ostatnio, że ci, którzy zginęli w Piaśnicy, nie umarli, ale życie oddali, tzn., że zwyciężyli śmierć i ta nie była już zdolna dokonać dalszego zniszczenia. Nie zniszczyła (bo straciła władzę) brzmienia wyroku skazującego na unicestwienie. A był on jednakowy dla wszystkich. Za wiarę i Ojczyznę. Jego świadectwem jest męczeństwo księży w Piaśnicy i programowe wyniszczanie tych, którzy bronili Ojczyzny, oraz dbali o Jej rozwój. Czynie to w różny sposób: piórem, trudem wychowawczym, pracą na roli i w zakładach pracy, zaangażowaniem politycznym itp. Bogate zbiory wejherowskiego Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej potwierdzają tę wspólną i zróżnicowaną pracę dla Ojczyzny.

Na dzień Zaduszny

My, których nie bito kolbami
którym rąk nie wiązano,
nie strzelano w tył głowy
błądzący po lasach
Białorusi i Kaszub
bezzadni i pokorni
prosimy:
Panie, daj Im życie wieczne
a Światłość Wiekuista
niechaj im świeci
na wieki.

Koncert chóru z Holandii w Wejherowie

Ci Wejherowianie, którzy zrezygnowali z kolejnego odcinka „Dynastii” w środę 16 października, zafundowali sobie wspaniałą ucztę dla ducha. Szczelnie zapelnili twarde ławy kościoła farnego, by po chwili słuchania zapomnieć o niewygodzie, jesiennej szarudzie i naszym kryzysie ekonomicznym i parlamentarnym. A można było. Sprawili to... muzyka, która włada językiem ponadpokoleniowym i międzynarodowym.

Koncert chóru „Zevenmaal” z Hardenbergu z Holandii pod dyktando Jana Tjhuisa i naszego chóru „Cantores Veierovienses” pod dyktando Marka Rodawskiego trwał prawie dwie godziny. Jego nadrzędnym celem, często przypomnianym przez prowadzącego spotkanie ks. dziekana Bogusława Żurawskiego, było uczczenie trzynastej rocznicy wyboru Ojca Św. Godny to adresat szczególnie „Modlitwy o pokój” współczesnego kompozytora Norberta Macha, uaworu z fantastycznym brzmieniem sopranów i pięknym tekstem: „Obłoki ludzkich rąk podnoszą się modlitwą niosąc jak święty skarb, lecz niech już nigdy ściśnięta pięść nad naszą ziemią nie wzniesie się..

W programie gości pośród perełek dawnej muzyki sakralnej znalazł się m.in. motet Jakuba Michała Bacha, który dedykowano śp. doktorowi Mironowi Łukowiczowi, od lat z nimi zaprzyjaźnionemu. Warto tu wspomnieć o Fundacji Pomocy dla wejherowskiego szpitala, powstałej w Hardenbergu, która w czwartek przekazała dyrekcji ZOZ-u nie pierwszą — i zapewne nie ostatnią — partię strzykawek i leków. To materialne potwierdzenie sympatii dla naszego miasta.

Wejherowski koncert Holendrów zainaugurował ich mini tournée po Trójmieście. W czwartek „Zevenmaal” śpiewał w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku, a w piątek w gdyńskim kościele św. Serca Jezusowego, gdzie spotkał się z biskupem Andrzejem Śliwińskim.

Dość pracowitą rewizytę holenderskich chórzystów gospodarze urozmaicili zwiedzaniem Gdańska, Gdyni, a także w całonocnej wycieczce po Pomorzu: Piaśnicy, groty w Mechowie, Pucka, Swarzewa, Rozewia i elektrowni w Żarnowcu.

Srodowy koncert zwińczyło wspólne wykonanie hymnu „Gaude Mater Polonia”, a całą wizytę zakończono wieczorkiem w kawiarni „Słoneczna”. To symboliczny i zwyczajnie ludzki akcent wizyty Holendrów w Polsce. Myślę, że był to dla zaprzyjaźnionych chórów owocny tydzień.

Justyna TREDER

Wiara i Ojczyzna stanowią dzisiaj principalne wartości tych, którzy żyją w Polsce. Tymczasem są to tylko słowa, — puste i często w wykrzywionym brzmieniu. Wiara stała się zasadniczo usprawiedliwieniem niecných czynów, nie bierze się pod uwagę jej integralności ze świadectwem życia. Kreowane są przedziwne postawy, które mają ukazywać człowieka wierzącego, jako tego, który umiejętnie potrafi stawiać zaporę pomiędzy tym, co na świecie i tym, co Boże. „Wiara bez uczynków jest martwa”, a cóż dopiero powiedzieć o wierze ze złymi uczynkami, które bynajmniej nie wypływają ze słabości ludzkiej, lecz są wyrafinowanym sposobem na życie. Według Pisma św., tak sędzę, jest to droga wiedząca do grzechów przeciwko Duchowi św., a te, jak naucza Jezus Chrystus, nigdy nie będą odpuszczone. Mówi się o licznych zniszczeniach natury materialnej po latach komunizmu, ale trzeba pamiętać o silnym zatruciu ducha ludzkiego.

Uzdrowienie tegoż ducha nie jest tak trudne i kłopotliwe, jak wychodzenie z kryzysu politycznego i gospodarczego. „Tam, gdzie wszedł grzech o ileż obficie rozlała się łaska...” Nie trzeba zaciągać kredytu, ani czekać na swoją kolej albo na prawne rozwiązanie. Wystarczy dobra wola i pokorne otwarcie się na łaskę Bożą. Niestety, wielu woli zaśpie-

wać w kościele... „Z tej biednej ziemi, z tej lez doliny...”, a za chwilę przekleństwem czy pijaństwem... woli demonstrować swoją wolność i niezależność od Kościoła.

Ojczyzna jako wartość nadrzędna jakoś została zatracona. Chętnie traktujemy ją jako uciążliwy padół, a nie jako własny dom. Wprawdzie zniszczony, ale własny i wolny. Ojczyzna zaczyna się tam, gdzie kończy się praca najemna, gdzie człowiek daje z siebie więcej, niż to jest przepisane prawem, albo obwarowane zarobkiem. „Polak” dzisiaj nie potrafi przebrnąć przez to, co wynika z jego pracy najemnika. Ta mentalność jest bezspornie spowodowana faktem, że właściwie od kilku pokoleń, mieszkając w Polsce nie byliśmy u siebie. Dlatego wciąż czeka się — jak u obcego, zapłatę. A gdy się pokombinuje i przymili to może skapnąć coś więcej. Wciąż pozostaje przeświadczenie, że oni zrobią, oni dadzą. Dla aego, tak łatwo zapomina się o przeszłości, tak łatwo nając się do nowego pana, który obieca, że da więcej, a to już wystarczy.

Jednak mimo faktu, że tak długo nie byliśmy u siebie, to byli Polacy, którzy zachowali autentyczne umiłowanie Ojczyzny, do tego stopnia, że dali z siebie najwięcej, bo oddali życie za Ojczyznę jak w Piaśnicy.

Ksiądz DANIEL

Polityka za 3 grosze Pierwsza przymiarka

Piszę te słowa w trakcie, gdy „Infass” podaje kolejne wyniki wyborów. Słuchając transmisji w szerszym gronie już od pierwszej chwili zetknąłem się z dwoma stwierdzeniami, które uważam za nieprawdziwe. Po pierwsze, wbrew pozorom lewica postkomunistyczna nie osiągnęła żadnego sukcesu. Łączna ilość mandatów spadkobierców byłych PZPR, ZSL i SD wynosi około 101, czyli mniej, niż 1/4 składu Sejmu. Sądję, że w Senacie będzie to udział znacznie mniejszy. Przy niskiej frekwencji 8 czy nawet 15% udział SdRP w zdobytych głosach nie jest żadnym szokiem — oni po prostu znów osiągnęli swoje. Taki jest udział postkomunistów w naszym społeczeństwie.

Po drugie liberałowie nie ponieśli druzgocącej klęski. Taka partia nigdzie na świecie „nie ma prawa” zdobyć więcej niż 1/10 głosów wyborców. I w tym Kongres Liberalno-Demokratyczny się zmieścił.

Są też dwie niespodzianki. Katastrofa „Solidarności” i sukces KPN. Należy je rozpatrywać łącznie i to na tle niezaistnienia w wyborach Partii X.

Oto bowiem znaczna część naszego (i każdego innego!) społeczeństwa to ludzie, którzy nie analizują spraw politycznych. Oni po prostu „wiedzą”, że jest źle i szukają tego kto ich obroni. Parasol ochronny „Solidarności” nad rządem nie został oceniony, jako takiż parasol nad społeczeństwem. Moim zdaniem to błąd, — ale ludzie mają prawo do swojego zdania. W tej sytuacji wycofano poparcie dla „Solidarności” i ludzie szukali kogoś w zastępstwie. Rok temu znaleźli szarlatana Tymińskiego, dziś KPN — partię niekomunistyczną (!), ale i niesolidarnościową.

Badania „Infassu” na temat tzw. przepływów elektoratu mówią, że większość klienteli Tymińskiego przeniosła swoje głosy właśnie na KPN, tylko część na SdRP i b. ZSL. Potwierdza to zeszłoroczną tezę o tym, iż Tymiński wypełnił „wolne pole” — zebrał elektorat niekomunistyczny ale i zniechęcony do „Solidarności”.

Jest to ostrzeżenie — jak łatwo ukrytym komunistom i ich pociółkom mogłoby przyjść osiągnięcie

wyrażnych wpływów na rządy, o ile ludzie nie dowiedzą się o ich prawdziwym obliczu. Tymczasem mamy KPN — przynajmniej zdecydowanie antykomunistyczny i nieco racjonalniej się wypowiadający ustami swoich przywódców, niż w kampanii wyborczej.

W Wejherowie wyniki wyborów odbiegają od średniej krajowej. Moi szanowni współmieszkańcy okazali się mniej nerwowi i mniej zniechęceni, niż większość Polaków. Zwycięstwo organizacji solidarnościowych jest wyraźne. To cieszy.

W Sejmie około 270 mandatów przypadnie na listy wychodzące z „Solidarności”, a dalsze około 50 na KPN i UPR. Oznacza to miażdżącą przewagę około 3/4 głosów dla sił antykomunistycznych. Czy to znaczy, że może powstać rząd większościowy, o którym mówił Tadeusz Mazowiecki. Zachowanie liderów ZChN i PC każe o tym wątpić. Wydaje się jednak możliwe powstanie rządu mniejszościowego, dysponującego około 40% poparcia Sejmu i poparciem Prezydenta. W tej sytuacji można liczyć na lojalną opozycję lub nawet neutralność ze strony Unii Demokratycznej i kilku innych grup, które poparłyby rząd podczas jego tworzenia i w głosowaniach nad kluczowymi sprawami, nie rezygnując ze swej tożsamości. Czy to możliwe? Dziś Państwu na to nikt nie odpowie, obawiam się jednak, że to jedyna szansa. W każdym innym przypadku oznacza to pata i... nowe wybory za kilka miesięcy.

Tu rodzi się pytanie czy Nasz Prezydent będzie umiał stanąć na wysokości zadania i czy nasi politycy — szczególnie centrowo-chrześcijańscy — przestaną być tylko drobnymi politykierami. Wasz autor, Jan Kowalski, chce bardzo w to wierzyć.

Jan KOWALSKI

PS. Piszę to w trakcie 27 i 28 października, proszę wybaczyć, jeśli liczby zacytowane obarczone są błędem.

J.K.